

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 lipca 2016 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi XI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił powództwo A. K. (1) o sprostowanie świadectwa pracy w warunkach szczególnych i ustalenia zatrudnienia w warunkach szczególnych nie obciążając powódki kosztami zastępstwa procesowego pozwanej A. R.. Ponadto rozstrzygnął o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej pełnomocnika z urzędu powódki.

Powyższe orzeczenie zapadło w wyniku rozpoznania pozwu z dnia 26 października 2015 roku, w którym A. K. (1) wniosła o sprostowanie świadectwa pracy wydanego w dniu 18 lutego 2015 roku poprzez wpisanie prawidłowego okresu świadczenia pracy w szczególnych warunkach. Jednocześnie powódka wniosła o przywrócenie terminu do złożenia pozwu o sprostowanie świadectwa pracy. W uzasadnieniu pozwu powódka podniosła, iż w okresie od 9 września 1992 roku do 31 marca 1995 roku była zatrudniona u pozwanej prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą PPHU (...) Hurt – (...) w charakterze prasowaczki. W związku z zakończeniem stosunku pracy, powódce wystawiono świadectwo pracy w dniu 31 marca 1995 roku, następnie sprostowane na wniosek powódki w dniu 18 lutego 2015 roku. W sprostowanym świadectwie pracy wskazano, że powódka wykonywała pracę w szczególnych warunkach w okresie od dnia 1 września 1993 roku do 31 marca 1995 roku. W związku z nieuwzględnieniem żądania powódki w całości, pismem z dnia 24 lutego 2015 roku zwróciła się do pracodawcy o ponowne sprostowanie świadectwa pracy poprzez uznanie za pracę w szczególnych warunkach również okresu od 9 września 1992 roku do 31 sierpnia 1993 roku. Do dnia sporządzenia pozwu powódka nie otrzymała od pozwanej odpowiedzi, w której pozwana ustosunkowałaby się do złożonego wniosku o sprostowanie świadectwa pracy.

W odpowiedzi na pozew A. R. wniosła o oddalenie powództwa. Pozwana podniosła, że w okresie od 9 września 1992 roku do 31 sierpnia 1993 roku powódka pracowała w pełnym wymiarze czasu na stanowisku pomocy szwaczki, natomiast w okresie od 1 września 1993 roku do 31 marca 1995 roku w pełnym wymiarze czasu na stanowisku prasowaczki. Wskazała, że w okresie w jakim powódka była zatrudniona na stanowisku pomocy szwaczki wykonywała obok prasowania szereg innych czynności (przyszywanie guzików, kwiatków, wycinanie haftów itp.) niemających nic wspólnego z prasowaniem. W związku z takim stanem rzeczy, w ocenie pozwanej nie zaistniała przesłanka pracy w szczególnych warunkach- stałego, ciągłego wykonywania pracy w szczególnych warunkach w ramach obowiązującego pełnego wymiaru czasu pracy na określonym stanowisku. Wykonywane czynności były pracami dodatkowymi, należącymi (wraz z prasowaniem) do obowiązków powódki i zajmującymi znaczną część czasu jej pracy. Podniosła, że w sprawie rozpatrywanej przez Sąd Okręgowy w Łodzi (VIII U 4430/12) na skutek odwołania powódki od decyzji ZUS, przesłankowo ustalono, iż czas od 9 września 1992 roku do 31 sierpnia 1993 roku nie był okresem, w którym powódka wykonywała pracę w szczególnych warunkach. Wskazała też, że roszczenie powódki jest spóźnione i jako takie winno zostać odrzucone.

W toku postępowania ustanowiony z urzędu pełnomocnik powódki sprecyzował powództwo w ten sposób, że wniósł o ustalenie, że w spornym okresie od 9 września 1992 roku do 31 sierpnia 1993 roku powódka wykonywała pracę w szczególnych warunkach na stanowisku prasowaczki oraz podtrzymał dotychczasowe roszczenie o sprostowanie świadectwa pracy. Pełnomocnik pozwanego nie uznał powództwa i wniósł o jego oddalenie.

Przy tak zarysowanych stanowiskach stron Sąd I instancji ustalił, iż A. K. (1) była zatrudniona w firmie PPHU (...) Krawiectwo Hurt – (...) w Ł., której właścicielami byli A. i S. R., od 9 września 1992 roku do 31 marca 1995 roku w pełnym wymiarze czasu pracy. Firma PPHU (...) Krawiectwo Hurt – (...) w Ł. zajmowała się w tamtym okresie szyciem sukni wizytowych, komunijnych, ślubnych oraz garsonetek. W pierwszym okresie pracy A. K. (1) pracowała na stanowisku pomocy szwaczki, na którym w czasie godzin pracy prasowała, a także przyszywała guziki, pakowała uszyte rzeczy do folii. W późniejszym okresie pracowała na stanowisku prasowaczki, na którym zajmowała się prasowaniem, w razie konieczności wykonywała też prace wykończeniowe oraz doklejała flizeliną elementy szytych rzeczy. W 1994 roku, jedynie przez 3 miesiące, powódka otrzymywała wynagrodzenie za pracę na akord, w pozostałym okresie zatrudnienia u pozwanej miała stałe wynagrodzenie.

Sąd przyjął również, iż A. K. (1) była zatrudniona w firmie pozwanej od 9 września 1992 roku na podstawie umowy na czas określony trzech miesięcy, w pełnym wymiarze czasu pracy w charakterze pomocy szwaczki. Aneksami z dnia 9 grudnia 1992 roku i z dnia 9 stycznia 1993 roku przedłużono jej umowę kolejno na okres do 9 stycznia 1993 roku i do 9 marca 1993 roku. W okresie od 9 marca 1993 roku do 1 września 1993 roku A. K. (1) miała zawarte kolejno dwie umowy na czas określony (każda z nich na czas trzech miesięcy) na stanowisku pomocy szwaczki w pełnym wymiarze czasu pracy. W okresie od 1 września 1993 roku do 30 czerwca 1995 roku zostało z powódka zawartych kolejno pięć umów o pracę na czas określony, na podstawie których powódce powierzono wykonywanie obowiązków prasowaczki w pełnym wymiarze czasu pracy. Stosunek pracy został rozwiązany za porozumieniem stron ze skutkiem na dzień 31 marca 1995 roku. W związku z rozwiązaniem stosunku pracy, powódce wydano w dniu 31 marca 1995 roku świadectwo pracy, zawierające informację, iż wykonywała ona pracę prasowaczki w okresie od 9 września 1992 roku do dnia 31 marca 1995 roku w pełnym wymiarze czasu pracy. Dalsze ustalenia obejmują okoliczność, iż prawomocnym wyrokiem z dnia 22 marca 2013 roku, wydanym w sprawie o sygn. akt VIII U 4430/12 Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił odwołanie A. K. (1) od decyzji organu rentowego z dnia 24 października 2012 roku, w której odmówiono ubezpieczonej prawa do wcześniejszej emerytury z powodu nieudowodnienia 15-letniego okresu pracy w szczególnych warunkach. W lutym 2015 roku powódka za pośrednictwem pełnomocnika zwróciła się do byłego pracodawcy o wydanie świadectwa pracy w warunkach szczególnych. Powódka wystąpiła z powyższym wnioskiem w celu uzyskania prawa do wcześniejszej emerytury.

W dniu 18 lutego 2015 roku pozwany pracodawca wystawił ponownie powódce świadectwo pracy, w którym wskazał, iż powódka wykonywała w pełnym wymiarze czasu w okresie od 9 września 1992 roku do 31 sierpnia 1993 roku pracę w charakterze pomocy szwaczki w, a od 1 września 1993 roku do 31 marca 1995 roku pracę w charakterze prasowaczki. Jednocześnie pozwana wydała powódce świadectwo pracy wykonywania pracy w warunkach szczególnych obejmujących okres od 9 września 1992 roku do 31 marca 1995 roku. Wnioskiem z dnia 24 lutego 2015 roku, doręczonym pozwanej w dniu 3 marca 2015 roku powódka wniosła o sprostowanie świadectwa pracy w warunkach szczególnych. Do chwili obecnej nie otrzymała w tym przedmiocie odpowiedzi, w tym sprostowania świadectwa pracy.

Dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd I instancji wskazał, iż stan faktyczny został ustalony na podstawie dokumentów zgromadzonych w aktach niniejszej sprawy, w tym na podstawie akt osobowych powódki oraz prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 22 marca 2013 roku, sygn. akt VIII U4430/12. Ustalenia, które poczynił Sąd oparte zostały również o okoliczności bezsporne oraz o zeznania świadków: T. C. (1), A. P., B. S. (1) oraz zeznania strony powodowej i pozwanej w części mającej istotne znaczenie dla merytorycznego rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy. Sąd Rejonowy nie dał wiary zeznaniom powódki w zakresie w jakim dotyczą one wykonywanych przez nią czynności w ramach świadczonej pracy u pozwanej. Twierdzenia powódki, że wykonywała czynności jedynie związane z prasowaniem nie znajdują potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w niniejszej sprawie, w tym w zeznaniach świadków- osób, które w spornym okresie pracowały z powódką. Wszyscy świadkowie zgodnie zeznali, że powódka przez cały okres zatrudnienia, w czasie pracy, nie tylko prasowała, ale wykonywała również prace wykończeniowe typu przyszywanie guzików czy pakowanie gotowych rzeczy do folii. Na powyższe wskazuje również obowiązująca w tamtym okresie u pozwanej specyfika i charakter pracy, stan zatrudnienia, rozmiar i skala prowadzonej działalności, a także warunki techniczne i technologiczne panujące w zakładzie pozwanej. Nadto, we wszystkich umowach o pracę zawartych z powódką jasno wskazano charakter i okres wykonywanej przez nią pracy, to jest w spornym okresie – pomocy szwaczki. Sąd pominął wniosek pełnomocnika pozwanej o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka G. G. z uwagi na jego cofnięcie w toku procesu.

Dokonując oceny prawnej wniesionego powództwa Sąd i instancji uznał, iż jako niezasadne podlegało oddaleniu.

Sąd wskazał, że w niniejszej sprawie, w związku z zakończeniem stosunku pracy pozwana wystawiła powódce w dniu 31 marca 1995 roku świadectwo pracy, w którym wskazała, iż powódka wykonywała pracę na stanowisku prasowaczki w okresie całego zatrudnienia, tj. od 9 września 1992 roku do 31 marca 1995 roku. W 2015 roku powódka wystąpiła do

pozwanej z wnioskiem o wydanie świadectwa pracy w warunkach szczególnych obejmującego cały okres zatrudnienia, to jest poprzez potwierdzenie, iż w okresie całego zatrudnienia wykonywała pracę prasowaczki w szczególnych warunkach pracy. W odpowiedzi na zgłoszony przez powódkę wniosek, pozwana wystawiła w dniu 18 lutego 2015 roku ponownie świadectwo pracy, w którym wskazała, że powódka świadczyła pracę w okresie od 9 września 1992 roku do 31 sierpnia 1993 roku na stanowisku pomocy szwalni oraz w okresie od 1 września 1993 roku do 31 marca 1995 roku na stanowisku prasowaczki, wystawiając jednocześnie powódce świadectwo pracy w warunkach szczególnych obejmując nim jedynie okres od dnia 1 września 1993 roku do 31 marca 1995 roku. W związku z nieuwzględnieniem żądania powódki w całości, pismem z dnia 24 lutego 2015 roku zwróciła się do pracodawcy o sprostowanie świadectwa pracy, w tym świadectwa pracy w warunkach szczególnych poprzez uznanie za pracę w szczególnych warunkach również okresu od 9 września 1992 roku do 31 sierpnia 1993 roku.

W ramach rozważań prawnych Sąd przywołał przepis art. 97 § 1 kp jak również brzmienie § ust. 2 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze zgodnie z którym okresy pracy, o których mowa w ust 1 – to jest okresy, w których praca w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest wykonywana – stwierdza zakład pracy na podstawie posiadanej dokumentacji, w świadectwie wykonywania prac w szczególnych warunkach. Na wypadek gdyby w świadectwie pracy, w tym także w świadectwie wykonywania prac w szczególnych warunkach, znalazły się informacje nieprawdziwe lub niepełne, ustawodawca przyznał pracownikowi prawo do żądania sprostowania jego treści. Stosownie bowiem do brzmienia art. 97 § 2¹ kp pracownik może w ciągu 7 dni od otrzymania świadectwa pracy wystąpić z wnioskiem do pracodawcy o sprostowanie świadectwa. W razie nieuwzględnienia wniosku pracownikowi przysługuje, w ciągu 7 dni od zawiadomienia o odmowie sprostowania świadectwa pracy, prawo wystąpienia z żądaniem jego sprostowania do sądu pracy. W tym sprostowania świadectwa pracy pracownik powinien w pierwszej kolejności zwrócić się do pracodawcy z wnioskiem o jego sprostowanie. Na dokonanie tej czynności ma 7 dni, licząc od dnia otrzymania świadectwa pracy, przy czym pracodawca musi poinformować pracownika o tym uprawnieniu. W kierowanym do pracodawcy wniosku pracownik określa, które informacje są jego zdaniem nieprawdziwe lub niepełne oraz podaje treść prawidłowej informacji. Na rozpatrzenie wniosku pracownika pracodawca ma kolejne 7 dni. W razie jego uwzględnienia powinien sporządzić i wydać pracownikowi w ciągu owych 7 dni nowe świadectwo pracy, sprostowane zgodnie z żądaniem pracownika. Jeśli natomiast pracodawca nie zamierza przychylić się do wniosku pracownika i sprostować treści świadectwa pracy, wówczas powinien poinformować pracownika o odmowie dokonania sprostowania. Pracownik w ciągu 7 dni od zawiadomienia o odmowie sprostowania świadectwa pracy może wystąpić do sądu pracy z żądaniem zobowiązania pracodawcy do jego sprostowania.

Sąd I instancji powołał się na uchwałę Sądu Najwyższego z 14.3.1986 r. (III PZP 8/86, OSNC 1986, Nr 12, poz. 194), zgodnie z którą wyżej przedstawione terminy na występowanie o sprostowanie świadectwa pracy są terminami prawa materialnego, do których nie mają zastosowania przepisy kpc dotyczące uchybienia i przywracania terminu. Oznacza to, że wystąpienie z żądaniem sprostowania świadectwa pracy po ich upływie nie powoduje utraty prawa do domagania się takiego sprostowania. Pracownik, który - nie ze swojej winy - nie dokonał w terminie czynności, o których mowa w art. 97 § 2¹ kp, może wystąpić do sądu pracy z wnioskiem o przywrócenie uchybionego terminu. We wniosku tym pracownik powinien uprawdopodobnić okoliczności uzasadniające przywrócenie terminu, a samo pismo złożyć w sądzie w terminie 7 dni od dnia ustania przyczyny uchybienia terminu (art. 265 KP). Z wnioskiem o sprostowanie świadectwa pracy, pracownik występuje do pracodawcy w terminie 7 dni od dnia jego otrzymania. Zgodnie z § 5 ust. 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 15 maja 1996 r. w sprawie szczegółowej treści świadectwa pracy oraz sposobu i trybu jego wydawania i prostowania (Dz. U. z dnia 30 maja 1996 r., Nr 60, poz. 282), pracodawca w ciągu 7 dni od otrzymania wniosku pracownika powinien się do niego ustosunkować. W tym więc terminie, w przypadku uwzględnienia wniosku, wydaje pracownikowi nowe świadectwo pracy, zaś w razie odmowy jego sprostowania powiadamia o tym na piśmie pracownika. Nieuwzględnienie wniosku w sprawie sprostowania - przez co należy rozumieć także brak reakcji na wniosek pracownika, jak i częściowe tylko jego uwzględnienie - daje pracownikowi prawo do wystąpienia z żądaniem sprostowania świadectwa pracy do sądu pracy. Przy dokonaniu analizy prawnej wywiedzionego powództwa Sąd wskazał, iż powódka w dniu 24 lutego 2015 roku wystąpiła do pracodawcy z wnioskiem o sprostowanie świadectwa pracy. Wniosek został doręczony pozwanej w

dniu 3 marca 2015 roku. Do chwili obecnej nie otrzymała w tym przedmiocie odpowiedzi, w tym sprostowania świadectwa pracy z dnia 18 lutego 2015 roku oraz świadectwa w warunkach szczególnych. Pozwana w wymaganym 7-dniowym terminie od dnia doręczenia wniosku powódki, a także do dnia złożenia przez powódkę pozwu, w dniu 26 października 2015 roku nie przesłała powódce nowego świadectwa pracy, co byłoby równoznaczne z uwzględnieniem wniosku, nie ustosunkowała się także w żadnym zakresie do złożonego wniosku, co należało potraktować jako odmowę sprostowania świadectwa pracy w warunkach szczególnych w żądanym zakresie. W ocenie Sądu i instancji powódka nie dochowała 7 dniowego terminu do złożenia pozwu o sprostowanie świadectwa pracy, mimo, iż pozwana nie udzieliła odpowiedzi na wniosek powódki o sprostowanie świadectwa pracy. Między 3 marca 2015 roku a 26 października 2015 roku minęło ponad 7 miesięcy. Strona powodowa nie podniosła na żadne szczególne okoliczności, które uzasadniałyby wniosek o przywrócenie terminu do złożenia powództwa o sprostowanie świadectwa pracy po terminie, które pozostawałyby w związku przyczynowym z tym uchybieniem. Tym samym w pierwszej kolejności Sąd uznał, iż powódka nie dochowała terminu do złożenia powództwa, co przy braku podstaw do jego przywrócenia skutkuje jego oddaleniem.

Niezależnie od powyższych argumentów Sąd dokonał również merytorycznej analizy roszczenia o sprostowanie świadectwa pracy uznając, iż materiał dowodowy zebrany w sprawie nie dawał podstaw do uwzględnienia tego żądania nawet gdyby powództwo zostało wniesione w ustawowym terminie. Sąd przyjął, iż pozwana sprostowała świadectwo pracy w ten sposób, że wskazała iż powódka wykonywała w pełnym wymiarze czasu w okresie od 9 września 1992 roku do 31 sierpnia 1993 roku pracę w charakterze pomocy szwaczki w, a od 1 września 1993 roku do 31 marca 1995 roku pracę w charakterze prasowaczki w szczególnych warunkach. Żądanie sprostowania świadectwa pracy w zakresie wykonywania przez powódkę w okresie od 9 września 1992 roku do 31 sierpnia 1993 roku pracy prasowaczki było natomiast niezasadne. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika bowiem, ażeby powódka pracowała w tym okresie na stanowisku prasowaczki. Była wówczas zatrudniona w charakterze pomocy szwaczki, w ramach czego, w czasie godzin pracy, prasowała, a także przyszywała guziki, pakowała uszyte rzeczy do folii. Powódka nie wykazała zatem, że w spornym okresie wykonywała pracę związaną wyłącznie z prasowaniem, co skutkowało oddaleniem powództwa o sprostowanie świadectwa pracy.

Sąd dokonał również analizy żądania roszczenia o ustalenie zatrudnienia w warunkach szczególnych wskazując, iż zgodnie z treścią art. 189 k.p.c. powód może żądać ustalenia przez Sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego, gdy ma w tym interes prawny. Sąd przyjął również, iż na tej drodze można żądać ustalenia faktu prawotwórczego powołując się na poglądy Sądu Najwyższego wyrażone w orzeczeniu z 11.09.53r., I C 581/53 oraz uzasadnieniu do wyroku z 3.11.1994r., I PZP 45/94). Interes prawny zachodzi, jeżeli sam skutek, jaki wywoła uprawomocnienie się wyroku ustalającego, zapewni powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończy spór istniejący lub prewencyjnie zapobiegnie powstaniu takiego sporu w przyszłości (wyrok SA w Poznaniu z dnia 5 kwietnia 2007 r., III AUa 1518/05). Powód musi także udowodnić, że ma interes prawny skierowania powództwa przeciwko konkretnemu pozwanemu. Interes prawny rozumieć należy jako obiektywnie występującą potrzebę ochrony sfery prawnej powoda, którego prawa zostały lub mogą zostać zagrożone, bądź też co do istnienia lub treści których występuje stan niepewności. Ocena interesu prawnego wymaga zindywidualizowanych, elastycznych kryteriów, uwzględniających celowościowe podstawy powództwa z art. 189 k.p.c. Jedną z przesłanek badanych przy rozważaniu celowości wykorzystania powództwa o ustalenie jest znaczenie, jakie wyrok ustalający wywarłby na sytuację prawną powoda. O występowaniu interesu prawnego świadczy możliwość stanowczego zakończenia w tej drodze sporu istniejącego między stronami. Na gruncie niniejszej sprawy kwestia wykonywania pracy w warunkach szczególnych lub szczególnym charakterze nie jest w ocenie Sądu elementem treści stosunku pracy, ponadto jeżeli chodzi o sporne świadectwo pracy okres ten nie był wpisywany w świadectwie pracy na podstawie obowiązujących w roku 1995 przepisów. To czy praca była wykonywana w warunkach szczególnych lub szczególnym charakterze ma żadnego znaczenia dla wzajemnych praw i obowiązków stron w zakresie stosunku pracy – pojęcie to zostało wprowadzone w sprawach ubezpieczeniowych, związanych ze świadczeniami emerytalnymi. Żadnemu innemu celowi, niż uzyskaniu świadczeń emerytalnych (szeroko pojętych) pojęcie to nie służy. W szczególności kategoria ta nie ma znaczenia w zakresie prawa pracy, w zakresie stosunków między pracownikiem a pracodawcą. Należy zauważyć, iż w nie ma między stronami niezgodności co do takich faktów prawotwórczych, które miałyby znaczenie dla łączącego

te strony stosunku prawnego. Nie jest sporna w rzeczywistości między stronami treść stosunku pracy, ale fakt, jak praca ta była wykonywana, tj. nie jest to de facto spór o to, na jakim stanowisku zatrudniony był powód, ale w jakich warunkach czy charakterze wykonywał pracę, bowiem sam fakt ustalenia stanowiska, na którym zatrudniony jest pracownik nie wystarcza do stwierdzenia, że wykonuje on prace w warunkach szczególnych czy szczególnym charakterze, gdyż do tego trzeba ustalić dodatkowe okoliczności (zaliczenie określonego rodzaju prac do określonego działu załącznika wykazu do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze Dz. U. z 1983r. Nr 8, poz. 43), stałość (codziennność wykonywania danego rodzaju pracy w pełnym wymiarze itp.), co też nie miało miejsca w niniejszej sprawie. Powódka nie wykazała, iż w okresie całego zatrudnienia u pozwanej pracowała wyłącznie w charakterze prasowaczki. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, iż prasowanie stanowiło jedynie część obowiązków jakie wykonywała w ramach 8-godzinnego dnia pracy.

Wobec powyższej argumentacji Sąd Rejonowy zważył, iż roszczenie pracownika przeciwko zakładowi pracy o ustalenie wykonywania zatrudnienia w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze - dla celów ubezpieczeniowych, jak ma to miejsce w rozpoznawanej sprawie, podlega oddaleniu z braku interesu prawnego. Z reguły istnienie interesu prawnego żądania ustalenia prawa lub faktu prawotwórczego w procesie przeciwko pracodawcy, pracownik wykaże wówczas, gdy ustalenie określonego stosunku prawnego lub prawa konieczne mu będzie do celów pracowniczych. Sąd Najwyższy wielokrotnie wskazywał, że całokształt postępowania dotyczącego ustalenia prawa do świadczeń emerytalno-rentowych z tytułu ubezpieczenia społecznego należy do właściwości organów rentowych (por. uchwała SN z dnia 6 sierpnia 1976 r. I PZP 35/76, uchwała SN z dnia 8 lutego 1979 r. III PZP 17/78). Uzasadniony jest zatem pogląd, że pracownik dla uzyskania świadczeń emerytalno-rentowych zgłasza w organie rentowym wnioski oraz konieczne dowody do wykazania zasadności tego wniosku. Pracownik nie ma więc interesu prawnego w dochodzeniu przed sądem pracy ustalenia zatrudnienia go w szczególnych warunkach lub szczególnym charakterze, skoro okoliczność ta ma być przedmiotem samodzielnych ustaleń organu rentowego. Jeśli w postępowaniu przed organem rentowym pracownik nie będzie mógł wykazać się zaświadczeniem zakładu pracy, że był zatrudniony w szczególnych warunkach, nie pozbawia to go możliwości wykazania tej okoliczności w postępowaniu odwoławczym przed sądem pracy i ubezpieczeń społecznych, co też miało już miejsce w odniesieniu do powódki (przed Sądem Okręgowym w Łodzi toczyło się postępowanie o sygn. akt VIII U 4430/12 z odwołania A. K. (1) od decyzji organu rentowego z dnia 24 października 2012 roku, którą odmówiono ubezpieczonej prawa do wcześniejszej emerytury z powodu nieudowodnienia 15-letniego okresu pracy w szczególnych warunkach). W tej sytuacji pracownik w postępowaniu odwoławczym przed sądem ubezpieczeń społecznych będzie mógł udowodnić okoliczności co do charakteru jego zatrudnienia. Dlatego też pracownik nie ma interesu prawnego w żądaniu ustalenia przez sąd pracy charakteru jego zatrudnienia. W powyższych okolicznościach Sąd uznał, iż brak jest interesu prawnego powódki w żądaniu ustalenia wykonywania pracy w szczególnych warunkach w postępowaniu skierowanym przeciwko byłemu pracodawcy, albowiem wyrok wydany w tym zakresie stanowić miałby jedynie dowód w postępowaniu przed organem Zakładu (...) w sprawie o prawo do świadczenia emerytalnego. Nadto, organ rentowy nie byłby związany takim wyrokiem.

Reasumując Sąd I instancji stwierdził, iż powódka nie wykazała istnienia interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie wykonywania pracy w szczególnych warunkach i sprostowania w tym zakresie świadectwa pracy. Powództwo o ustalenie nie może zmierzać do uzyskania dowodów, które służyłyby wykorzystaniu w innym postępowaniu. Z uwagi na brak związania organu rentowego czy sądu ubezpieczeniowego wyrokiem sądu wydanym w sprawie z zakresu prawa pracy, brak interesu prawnego w żądaniu ustalenia kwestii istotnej tylko dla postępowania ubezpieczeniowego wyraża się w tym, iż wyrok taki nie daje pracownikowi gwarancji usunięcia stanu niezgodności, nie daje pewności ustalenia tej okoliczności w sposób niepodważalny, bowiem skoro wyrok ten nie korzysta z powagi rzeczy osądzonej w rozumieniu art. 366 k.p.c., to ma jedynie walor dowodowy, w tym znaczeniu, iż powinien być wzięty pod uwagę, nie oznacza jednak, iż nie może być weryfikowany przez te organy, które to organy mogą odmiennie ustalić stan faktyczny. Skoro kwalifikacja określonej pracy jako wykonywanej w szczególnym charakterze dla celów emerytalno-rentowych może być dokonywana wyłącznie w postępowaniu przed organem rentowym w sprawie o przyznanie świadczenia z ubezpieczeń społecznych (ewentualnie w postępowaniu sądowym wywołanym wniesieniem

odwołania od decyzji organu rentowego), to pracownik wytaczający w tej materii przed sądem pracy powództwo o ustalenie nie wykazuje w ogóle interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. Pracownik nie ma interesu prawnego w wytoczeniu powództwa o ustalenie stosunku pracy (jego treści), gdy wnosi takie powództwo wyłącznie w celu uzyskania orzeczenia, które ma służyć ustaleniu dowodów lub faktów w innym postępowaniu, w szczególności w sprawach zakresu ubezpieczeń społecznych.

Wszystkie powyższe okoliczności skłoniły Sąd I instancji do oddalenia powództwa w całości.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c., stanowiącego, iż w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Z uwagi na brak jakiegokolwiek wiedzy powódki w zakresie przysługujących jej praw i stopień skomplikowania prawnego sprawy Sąd uznał, iż obciążanie powódki kosztami postępowania w sprawie klóciłoby się z zasadą słuszności.

Apelację od powyższego wyroku złożyła strona powodowa zaskarżając go w całości oraz wnosząc o jego zmianę poprzez uwzględnienie powództwa w całości ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, przy rozstrzygnięciu o kosztach nieopłaconej pomocy prawnej przed Sądem II instancji. Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił:

1. naruszenie prawa materialnego, które miało istotny wpływ na rozstrzygnięcie sprawy tj. art. 265 kp w zw. z art. 97§2¹ kp poprzez przyjęcie, iż w sprawie nie zachodziły podstawy do przywrócenia terminu do wniesienia powództwa, pomimo tego, iż powódka okoliczności te wykazała,
2. naruszenie prawa materialnego tj. art. 97§1 kp poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i uznanie, iż nie ma podstaw do sprostowania świadectwa pracy zgodnie z żądaniem pozwu,
3. naruszenie przepisów prawa procesowego art. 189 kpc poprzez uznanie, iż powódka nie ma interesu prawnego w żądaniu ustalenia wykonywania pracy w warunkach szczególnych,
4. naruszenie przepisów prawa procesowego tj. art. 233§1 kpc poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego w szczególności poprzez brak uznania, iż powódka stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w okresie objętym pozwem wykonywała pracę na stanowisku prasowacza,
5. sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z zebrany w sprawie materiałem dowodowym polegające na przyjęciu, iż w sprawie nie zachodzą szczególne okoliczności przemawiające za przywróceniem terminu do wniesienia powództwa oraz, iż powódka żąda ustalenia wykonywania pracy w warunkach szczególnych dla celów emerytalno – rentowych podczas gdy z zeznań powódki wynikało, iż żąda ich dla celów pracowniczych.

W uzasadnieniu wniesionego środka zaskarżenia strona powodowa rozwinęła przedstawione powyżej zarzuty apelacyjne wskazując między innymi, iż wbrew ocenie dokonanej przez Sąd I instancji materiał dowodowy sprawy uzasadniał twierdzenie, iż powódka świadczyła pracę w warunkach szczególnych.

W odpowiedzi na apelację pełnomocnik pozwanej wniósł o jej oddalenie przy rozstrzygnięciu o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja strony powodowej jest uzasadniona i skutkuje częściową zmianą zaskarżonego wyroku w zakresie żądania sprostowania świadectwa pracy, na podstawie art. 386§1 kpc.

W pierwszej kolejności zauważyć należy, iż Sąd I instancji nieprawidłowo uznał, iż powódka w ogóle uchybiła terminowi do wniesienia powództwa o sprostowanie świadectwa pracy, naruszając w ten sposób przepisy prawa materialnego. Przedmiotowe uchybienie miało w konsekwencji wpływ na zbędne ustalenia faktyczne i prawne co do uchybienia terminowi, jak również braku podstaw do jego przywrócenia. Przypomnieć jedynie należy, iż pracownik

w przypadku kwestionowania zapisów świadectwa pracy winien w terminie 7 dni od jego otrzymania wystąpić do pracodawcy z wnioskiem o jego sprostowanie. W przypadku odmowy sprostowania świadectwa, pracownikowi przysługuje prawo wystąpienia z żądaniem jego sprostowania do sądu pracy w terminie 7 dni, który jest liczony od dnia otrzymania zawiadomienia pracodawcy o negatywnej decyzji w tym zakresie (97§2¹kp). Zgodnie z §5 ust. 1 rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 15 maja 1996 roku w sprawie szczegółowej treści świadectwa pracy oraz trybu i sposobu jego wydawania i prostowania (Dz. U. nr 60 poz. 282 z późn. zm.) pracodawca zawiadamia pracownika o odmowie sprostowania świadectwa pracy w formie pisemnej. Tym samym dopiero w momencie otrzymania takiej odpowiedzi pracownikowi otwiera się termin do wniesienia powództwa o sprostowanie świadectwa pracy. Otwarcie tego terminu ma jednak znaczenie w sytuacji badania właśnie zachowania terminu do wniesienia takiego powództwa. Jeżeli natomiast pracodawca zwleka z udzieleniem odpowiedzi na wniosek pracownika czy też, jak w niniejszym stanie faktycznym w ogóle jej nie udziela, to uznać należy, iż pracownik również jest uprawniony do złożenia powództwa o sprostowanie świadectwa pracy w rozsądnym terminie, w którym pracodawca winien na jego wniosek odpowiedzieć. Nie ma bowiem podstaw do uznania, iż w przypadku braku odpowiedzi pracodawcy pracownik nigdy nie będzie mógł wystąpić z żądaniem do sądu pracy lub też, iż złoży swoje powództwo po upływie terminu. W takiej sytuacji uznać jedynie należy, iż pracownik zawsze zachowa terminu do wniesienia powództwa. Przemawia za tym wykładnia literalna powyższych przepisów, która wiąże otwarcie terminu do wytoczenia powództwa o sprostowanie świadectwa pracy od otrzymania przez pracownika odmownej decyzji pracodawcy co do jego sprostowania. Zdaniem Sądu Okręgowego określenie terminu do nabycia uprawnienia do złożenia powództwa na otrzymanie odpowiedzi pracodawcy o sprostowaniu świadectwa pracy pozwala na stosowanie przepisów o warunku zawieszającym (art. 116§1 kc w zw. z art. 300 kp). W związku z powyższym pracownik jako warunkowo uprawniony może wykonywać wszelkie czynności zmierzające do zachowania jego praw (art. 91 kc w zw. z art. 300 kp), w tym ma prawo do wytoczenia powództwa, jeśli pracodawca zaniechał wykonania swojego obowiązku zawiadomienia go o sposobie rozpatrzenia wniosku o sprostowanie świadectwa pracy. Taka właśnie sytuacja miała miejsce w niniejszym stanie faktycznym. Poza sporem była okoliczność, iż pozwana w ogóle nie odpowiedziała na wniosek powódki o sprostowanie świadectwa pracy. W takiej zaś sytuacji dla A. K. nie otworzył się termin do wystąpienia z żądaniem jego sprostowania do Sądu Pracy, ale tylko w takim znaczeniu, iż nie ma podstaw do uznania, iż powództwo zostało złożone po upływie ustawowego terminu regulowanego przepisami kodeksu pracy. Nie można natomiast w takiej sytuacji uznać, aby powódka w przypadku braku uzyskania od pracodawcy odpowiedzi na wniosek o sprostowanie świadectwa pracy nigdy nie mogła wystąpić ze stosownym powództwem. Taka sytuacja nie wynika bowiem z żadnego przepisu zarówno kodeksu pracy jak i cytowanego rozporządzenia z dnia 15 maja 1996 roku i prowadziłaby do abstrakcyjnego wniosku, że w przypadku milczenia pracodawcy na wniosek o sprostowanie świadectwa pracy, pracownik ma zamkniętą drogę sądową do dochodzenia swych roszczeń przed sądem pracy. Tym samym w ocenie Sądu Okręgowego brak reakcji pozwanej na wniosek powódki o sprostowanie świadectwa pracy w terminie ponad 7 miesięcy uprawniał ją do żądania jego sprostowania w toku postępowania przed Sądem Pracy, ale nie ma podstaw do uznania, iż zostało ono złożone po upływie terminu, skoro pozwana zaniechała wykonania obowiązku wynikającego z §5 ust. 1 cytowanego rozporządzenia. W związku z powyższym należało uznać, iż powództwo zostało złożone bez uchybienia terminu, co obligowało do jego merytorycznego rozpoznania bez konieczności analizy zarzutu wniesienia go z uchybieniem 7 dniowego terminu i podstaw do jego przywrócenia. Na marginesie zauważyć również należy, iż skoro 7 dniowy termin na złożenie niniejszego powództwa miał być liczony od chwili otrzymania przez powódkę negatywnej odpowiedzi pozwanej na wniosek o sprostowanie świadectwa pracy, a taka bezspornie nie została jej doręczona, to nie ma żadnych usprawiedliwionych okoliczności w jaki sposób i od jakiej daty liczyć brak zachowania przez A. K. (1) terminu określonego w art. 97§2¹kp. Przedstawiona przez Sąd I instancji interpretacja „rozsądnego terminu” do wniesienia powództwa pozostaje w sprzeczności ze wskazanym zapisem ustawowym oraz cytowanymi już zapisami rozporządzenia z 15.05.1996r, które wyraźnie określają zarówno termin jak i początek jego biegu. Skoro normy ustawowe kwestie te regulują w sposób jednoznaczny to dokonana wykładnia rozszerzająca pozostawała z nimi w sprzeczności i nie zasługiwała na uwzględnienie. Tym samym Sąd Okręgowy uznał, iż Sąd I instancji naruszył przepisy prawa materialnego mające wpływ na rozstrzygnięcie sprawy, choć sformułowane zarzuty apelacyjne w tym zakresie zmierzające do zakwestionowania braku podstaw do przywrócenia powódce terminu do wniesienia powództwa, samoistnie nie mogły wywrzeć skutku instancyjnego ze wskazanych już powyżej przyczyn.

Analizując zarzuty naruszenia prawa procesowego uznać należało, iż Sąd I instancji dokonując oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, nie tylko nieprawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy co do jej istotnych aspektów a więc charakteru pracy powódki w spornym okresie, ale również przekroczył zasadę swobodnej oceny dowodów. Uzasadnionym jest zatem zarzut naruszenia art. 233§1 kpc. Podkreślić w tym miejscu należy, iż tylko zarzuty wyraźnie wskazujące na konkretne uchybienia Sądu I instancji w ocenie materiału dowodowego jako całości, ze wskazaniem konkretnych uchybień sądu polegających na uchybieniu zasadom racjonalności i wszechstronności mogą stanowić uzasadnioną podstawę apelacyjną. Ocena materiału dowodowego zachowuje walor swobodności tylko w sytuacji, gdyby z materiału dowodowego dało się wysnuć wnioski odmienne, o ile wywód przeprowadzony przez sąd I instancji ma charakter logicznie poprawny i zgodny z zasadami doświadczenia życiowego. Poglądy te są zgodne z orzecznictwem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyrokach z dnia 20.01.2010r II UK 154/09 niepubl., 16.12.2005r III CK 314/05 niepubl., 20.01.2005r I UK 137/04 niepubl., 07.01.2005r IV CK 377/04 niepubl.).

Generalnie ustalenia faktyczne wynikające z pisemnych motywów rozstrzygnięcia potwierdzały, iż powódka wykonywała obowiązki wynikające ze stanowiska prasowacza, jednakże Sąd I instancji błędnie ustalił i przyjął następnie przy analizie prawnej, iż obowiązki te nie były wykonywane stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Odnosząc się szczegółowo do zarzutu apelacyjnego naruszenia art. 233§1 kpc to podkreślić należy, iż Sąd przyjął na podstawie zeznań pozwanej oraz świadków T. C. (1), A. P. oraz B. S. (1), iż powódka pracowała na stanowisku pomocnika szwaczki, na którym w czasie godzin pracy prasowała, a także przyszywała guziki, pakowała rzeczy do folii. W okresie późniejszym powódka wykonywała obowiązki prasowacza lecz w razie potrzeby wykonywała również prace wykończeniowe oraz doklejała fizeliną elementy sztychów rzeczy. Jednocześnie dokonując wskazanego ustalenia Sąd I instancji za niewiarygodne uznał zeznania powódki. Powyższe okoliczności skłoniły do uznania, iż A. K. nie wykazała aby w okresie całego zatrudnienia u pozwanej wykonywała obowiązki wyłącznie prasowacza, zaś ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż prasowanie stanowiło jedynie część obowiązków, jakie A. K. wykonywała w ramach 8 godzinnego dnia pracy (str. 9 uzasadnienia).

Z powyższą oceną, w świetle dowodów zebranych w sprawie, nie można się zgodzić zaś wywody wniesionego środka zaskarżenia muszą wywołać swój skutek apelacyjny. Wskazać bowiem należy, iż z zeznań świadka T. C. (1) rzeczywiście wynika, że powódka zajmowała się prasowaniem ale również przyszywaniem guzików, pakowaniem towaru do folii (k: 102 odwrót). Świadek nie był natomiast pewien czy powódka dodatkowo zajmowała się również elementami związanymi z haftem, przyszywaniem koralików (k: 102 odwrót – 103). Jednocześnie T. C. zeznała odnosząc się do czynności dodatkowych powódki „nie wiem w jakim wymiarze te czynności wykonywała powódka” oraz „widziałam powódkę jak przyszywała guziki jak nie było prasowania, nie umiem tego określić procentowo” (k: 102 odwrót – 103). Z zeznań A. P. wynika natomiast, iż głównym zajęciem powódki było prasowanie a jedynie „sporadycznie, jak nie było prasowania to wykonywała jakieś elementy, sprawy wykończeniowe – przyszywanie kwiatka czy guziczka”, „te czynności związane z wykończeniem powódka wykonywała, gdy nie miała innej pracy, to mogło być chwilę” (k: 103). Świadek podał również, iż powódka brała również dodatkowe prace jako elementy do wycinania i haftowania do domu. Z dalszych zeznań A. P. wynika również, iż „trudno mi określić, ale większość czasu pracy zajmowało powódce prasowanie” (k: 103 odwrót). Z zeznań przesłuchanej w charakterze świadka B. S. wynika natomiast, iż „...powódka jak się obrobiła to wykonywała dodatkowe czynności (...) powódka wycinała kwiaty (...) tymi pracami zajmowała się, jak nie było pracy na żelazku” (k: 116 odwrót). Opisując częstotliwość wykonywania przez powódkę czynności dodatkowych świadek użył sformułowania „ciężko mi określić procentowo ile zajmowały czynności dodatkowe, raczej codziennie tych czynności nie wykonywała, jedynie te czynności zdarzały się” (k: 117). Z zeznań świadka wynika również, iż „myślę, że worki zakładała pozwana, jak trzeba było wykonać to szybko, bo mąż pozwanej jechał z towarem, to robiły to obie panie, pozwana i powódka”. Znamiennym jest również fakt, iż wszyscy świadkowie potwierdzają zgodnie, iż nikt inny w zakładzie pozwanej nie zajmował się czynnościami prasowania. Wskazane zeznania świadków nie uzasadniają zatem w żaden sposób przyjęcia założenia, iż powódka w trakcie dniówki roboczej w okresie objętym żądaniem pozwu wykonywała na zmianę zarówno obowiązki prasowaczki jak i dodatkowe czynności w takim rozmiarze, aby uznać, iż nie miały one charakteru sporadycznego, doraźnego. Odwołując się w tym miejscu do zeznań powódki, błędnie uznanych za niewiarygodne jako sprzeczne z zeznaniami świadków wskazanych powyżej, podkreślić należy, iż z jej zeznań wynika wprawdzie, że przez 8 godzin wykonywała tylko obowiązki prasowacza,

ale jednocześnie nie zaprzeczyła, aby wykonywała dodatkowe czynności jak przyszywanie guzików czy kwiatków (k: 101 i 118). Nie ma zatem podstaw do uznania, iż zeznania powódki są kategorycznie sprzeczne z zeznaniami przesłuchanych w sprawie świadków. Inaczej ma się jednak sytuacja z oceną zeznań pozwanej, która wskazała, iż „powódka przez cały okres zajmowała się prasowaniem, z tym, iż w pierwszym okresie procentowo 70-80% było szycia ręcznego a 20-30% prasowania (...) przyszywanie guzików i innych elementów było stałym elementem pracy powódki w pierwszym okresie” (k: 101 odwrot). W świetle tak kategorycznych zeznań pozwanej, zmierzających w oczywisty sposób do podważenia twierdzeń powódki, stwierdzić należy, iż to właśnie one pozostają w sprzeczności z zeznaniami przesłuchanych w sprawie świadków, którzy zeznali, iż dodatkowe czynności powódki miały charakter wyłącznie sporadyczny, chwilowy, doraźny (A. P. i B. S.) lub też nie były w stanie określić procentowo udziału dodatkowych czynności powódki w jej dniówce roboczej (T. C.). Podkreślić również należy, iż w pierwotnym świadectwie pracy powódki z dnia 31 marca 1995 roku a więc wydanym niezwłocznie po ustaniu stosunku pracy, pozwana wskazała, iż w całym okresie zatrudnienia powódka wykonywała prace prasowaczki, choć bezspornie miała dokumentację pracowniczą pozwalającą na ewentualne odmienne sporządzenie spornego dokumentu. Wyjaśnienia pozwanej w tym zakresie, iż nastąpiło to z nieświadomości i braku wiedzy o źle wystawionym świadectwie pracy (k: 102) należy właśnie uznać za nastawione na obronę jej interesu procesowego i jako nielogiczne i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego, winny ulec negatywnej ocenie pod względem wiarygodności. Trudno bowiem uznać, aby pracodawca wydając świadectwo pracy w bliskiej odległości czasowej od zakończenia stosunku pracy, a więc mając pełną wiedzę o faktycznie wykonywanych czynnościach pracownika w ramach stosunku pracy wydał je nieprawidłowo i sprzecznie ze posiadanymi danymi w tym zakresie. Podkreślić również należy, iż wyrok Sądu Okręgowego w Łodzi wydany w sprawie VIII U 4430/12 nie wiązał Sądu I instancji przy rozpoznaniu sprawy zarówno pod względem prawnym jak i ewentualnie przy ocenie materiału dowodowego. Nie można bowiem zapominać, iż we wskazanej sprawie w ramach materiału dowodowego została przesłuchana jedynie powódka oraz pozwana. Sąd Okręgowy rozpoznający odwołanie A. K. od decyzji organu rentowego nie przesłuchiwał natomiast żadnego świadka, który zeznawał w toku niniejszego procesu, a zatem ustalenia we wskazanej sprawie nie były wiążące w toku niniejszego procesu.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności uznać należy, iż Sąd I instancji ustalając stan faktyczny oraz dokonując oceny materiału dowodowego nie ustrzegł się uchybień, które wpłynęły następnie na ocenę merytoryczną powództwa. W ocenie Sądu Okręgowego materiał dowodowy sprawy dawał podstawy do ustalenia, iż powódka rzeczywiście wykonywała w okresie objętym pozwem dodatkowe czynności, jednakże koniecznym było również przyjęcie, iż miały one charakter sporadyczny i doraźny. Przedmiotowe ustalenie ma natomiast zasadnicze znaczenie dla oceny czy w okresie objętym pozwem A. K. wykonywała stale i w pełnym wymiarze czasu pracy obowiązki prasowaczki w rozumieniu §2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze Dz. U. z 1983r. Nr 8 , poz. 43. Sąd Okręgowy zgadza się w tym miejscu z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z dnia 12.04.2012r OSNAPiUS nr 7-8 z 2013 poz. 86 oraz Sądu Apelacyjnego w Łodzi wyrażonym w uzasadnieniu do wyroku z dnia 12.08.2015r III AUa 1399/14, iż „tylko bowiem okresy wykonywania zatrudnienia w pełnym wymiarze czasu pracy wypełniają kryterium uznania pracy o cechach znacznej szkodliwości dla zdrowia lub znacznego stopnia uciążliwości, lub wymagającej wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. Stałe wykonywanie takich prac oznacza, że krótsze dobowo (nie w pełnym wymiarze obowiązującego czasu pracy na danym stanowisku) lub okresowe, a nie stałe świadczenie pracy wyklucza dopuszczalność uznania pracy za świadczoną w szczególnych warunkach wskutek niespełnienia warunku stałej znacznej szkodliwości dla zdrowia lub stałego znacznego stopnia uciążliwości wykonywanego zatrudnienia. Przy czym nie jest dopuszczalne uwzględnianie do okresów pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wykonywanej stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, wymaganych do nabycia prawa do emerytury w niższym wieku emerytalnym, innych równocześnie wykonywanych prac w ramach dobowej miary czasu pracy, które nie oddziaływały szkodliwie na organizm pracownika. Od tej reguły istnieją odstępstwa. Pierwsze z nich dotyczy sytuacji, kiedy inne równocześnie wykonywane prace stanowią integralną część (immanentną cechę) większej całości dającej się zakwalifikować pod określoną pozycję załącznika do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Drugie odstępstwo dotyczy przypadków,

kiedy czynności wykonywane w warunkach nienarządzających na działanie czynników szkodliwych dla zdrowia mają charakter incydentalny, krótkotrwały, uboczny”.

Przenosząc powyższe argumenty na grunt niniejszej sprawy, w ocenie Sądu Okręgowego, powódka wykazała w toku procesu, iż w okresie od 09 września 1992 roku do dnia 31 marca 1995 roku, stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywała pracę na stanowisku prasowacza a więc pracę w szczególnych warunkach. Ewentualne dodatkowe czynności jak przyszywanie guzików, wycinanie elementów czy pakowanie miały charakter jedynie sporadyczny, krótkotrwały i uboczny dla jej głównych obowiązków pracowniczych i nie zmieniały charakteru wykonywanej przez nią pracy przy prasowaniu. Nie ma żadnych podstaw do uznania, iż dodatkowe obowiązki powódki miały charakter rzutu na ocenę, iż rozmiar tych czynności przekreślał możliwość uznania jej pracy za wykonywaną stale i w pełnym wymiarze czasu pracy w warunkach szczególnych. Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności Sąd Okręgowy zmienił zaskarżony wyrok w zakresie powództwa o sprostowanie świadectwa pracy, prostując je i zaświadczając, że powódka od 09 września 1992 roku do 31 marca 1995 roku stale i w pełnym wymiarze czasu pracy wykonywała pracę na stanowisku prasowacza wymienionym w wykazie A dział VII pozycja 4 cytowanego już rozporządzenia Rady Ministrów z 07.02.1983r a także w załączniku nr 1 do zarządzenia Ministra Przemysłu Chemicznego i Lekkiego z dnia 07 lipca 1987 roku w dziale VII pod poz. 4 punkt 31.

W konsekwencji zmiany powództwa we wskazanym zakresie koniecznym było również dokonanie zmiany rozstrzygnięcia o kosztach procesu i zasądzenie, na podstawie art. 98§1 kpc i przepisów przyjętych przez Sąd I instancji w uzasadnieniu rozstrzygnięcia o kosztach, od pozwanej na rzecz powódki kwotę 73,80zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego jako kosztów ustanowionego pełnomocnika z urzędu wraz z należnym podatkiem od towarów i usług.

W ocenie Sądu Okręgowego w pozostałym zakresie apelacja dotycząca żądania ustalenia wykonywania pracy w warunkach szczególnych jest bezzasadna i podlega oddaleniu na podstawie art. 385 kpc. Brak bowiem podstaw do uwzględnienia zarzutu strony powodowej naruszenia prawa procesowego w zakresie art. 189 kpc. Sąd Okręgowy podziela w tym zakresie wszelkie ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu I instancji dotyczące braku interesu prawnego powódki w zgłoszeniu powyższego roszczenia i przyjmuje je za własne. Wobec szczegółowego i wszechstronnego stanowiska Sądu Rejonowego w tym zakresie, brak podstaw do powielania i powtarzania prawidłowej analizy prawnej i faktycznej żądania, którego podstawą był art. 189 kpc. Powódka nie miała i również w chwili obecnej, wobec sprostowania świadectwa pracy, nie ma interesu prawnego w żądaniu ustalenia zatrudnienia w warunkach szczególnych, co czyni apelację w tym zakresie bezzasadną i podlegającą oddaleniu.

O kosztach postępowania za II instancję Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc w zw. z §2 ust. 1 w zw. z §6 w zw. z §15 ust. 1 p. 3 w zw. z §16 ust. 1 p. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. poz. 1805), jako obowiązującego w dacie wniesienia apelacji (§22 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 03 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu Dz. U. poz. 1715) zasądzając w części uwzględniającej apelację od pozwanej na rzecz powódki kwotę 177,60zł tytułem zwrotu kosztów postępowania jako kosztów zastępstwa procesowego i opłaty od apelacji. W części oddalającej apelację Sąd przyznał pełnomocnikowi powódki ustanowionemu z urzędu kwotę 147,60zł jako koszty zastępstwa procesowego wraz z należnym podatkiem od towarów i usług.

W związku z powyższymi ustaleniami na podstawie powołanych przepisów Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.

Przewodniczący: Sędziowie: